

„Upadła miłość”

Pamiętasz
Mówiłeś mi że mnie kochasz
Gdy siedzieliśmy na szczycie domku z kart
Pamiętasz
Splataliśmy wtedy dłonie patrząc w granatowe niebo
Szukając naszego skarbu
Pamiętasz
Różowe zachody słońca spędzone u mojego boku
Nie lubiłam tego koloru
Pamiętasz
To dlatego patrzyłam w Twoje oczy

Teraz zgłaszam upadłość
Nasza miłość upadła
I rozbiła się na małe kawałeczki
Nie dam rady jej pozbierać...

„Śmieć”

Nigdy im nie dorównam.
Nie zasługuję nawet na miano człowieka.
Nic nie znaczę,
Bo jestem nikim.

Moja wrażliwość jest śmieszna,
Moje słowa są żalosne,
Moje uczucia się nie liczą,
Moje łzy sprawiają im radość.

Powinnam cierpieć,
Skoro już się urodziłam.
Skoro – bo nie powinnam
Przychodzić na ten świat.
To moja wina.

Mogłam...
Spytać o pozwolenie
Zanim się tu zjawiłam.
Nie zrobiłam tego.
Pokutuję każdego dnia,
Ale uważają, że tak powinno być.

Mogliby...
Dać mi spokój,
Ale ja nie powinnam istnieć,
Więc mają prawo traktować
Mnie jak śmiecia.
W końcu nim jestem.

„Prawdziwa”

Czasem jest delikatna,
Czasem gwałtowna.
Czasem przynosi cierpienie,
Czasem spokój.

Potrafi być wyrozumiała,
Ale i złośliwa.
Umie wybaczać,
Zdarza jej się ranić.

Jednak nigdy nie pyta o pozwolenie.
Nie puka do drzwi.
Nie daje wyboru,
Nie prosi,
Nie czeka.
Jak śmierć.
Prawdziwa miłość
-tak dobrze się kamufluje.

Autor: **kokosanka009** (junior)